Pierasyłka apłačana ryčałtam.

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

Hod IX  Wilnia, Luty 1936 h.  Nr 2 (116).



ŚWIATY AJCIEC PIUS XI.

ŹMIEST № 2.

„CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA"

BIEŁARUSKI KATALICKI ČASAPIS

Wychodzić raz u miesiac.

SKŁADKI NA „CHR. DUMKU":

na hod . .	3 zał.	na 3 mies.	0,75
na paŭhodu	1.50	na 1 „	0,25

Zahranicu 6 zał. u hod.

ADRAS REDAKCYI I ADMINISTRACYI: Wilnia, wulica Zawalnaja Nr. 1-2
(Wilno, ul. Zawalna 1—2)

Redakcyja adčyniena ad 8—4.

CRYHŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKI KATALICKI ČASAPIS.

WYCHODZIĆ RAZ U MIESIAC.

Hod IX.	Wilnia, Luty 1936 h.	Nr. 2 (116)

NIA ŬŽYWAJMA ALKAHOLU!

Alkaholem zawiecca adurajučaja ciakomina. Maje jaho ŭ bolšaj ci mienšaj kolkaści špirt, wodka, kaniak, samahonka, likier, rom, arak, piwa i inš.

Usiaki napoj, sto maje ŭ sabie alkahol, škodny zdaroŭju čaławieka. Jon źmianšaje spraŭnaść ruchu čaławieka, padwyšaje nacisk krywi, pawialičwaje biez patreby pracu serca, zawodzić chwaroby žywata, piečani, nyrak, spryjaje chwarobam nerwowym i pamiašańniu rozumu.

Wiedama, najbolš škodny alkahol tady, kali šmat jaho ŭžywać. Adnak treba wiedać, što jon škodny i tady, kali ŭžywać jaho pakrysie, ale stała. Tak napr., chto ŭžywaje alkaholu štodzień pa kilišku (15 hramaŭ), toj tak-ža škodzić swajmu zdaroŭju.

Škodny alkahol nia tolki zdaroŭju cieła čaławieka, ale škodny jon i dušy jahonaj. Alkahol, asabliwa ŭžywany ŭ bolšaj kolkaści, asłablaje ŭ čaławieka dziejnaść i jasnaść rozumu, zaciamniaje roźnicu miž dabrom i złom, a tak-ža robić jaho biazsilnym i niazdatnym da baraćby za lepšaje, maralnaje, relihijnaje žyćcio.

Škodny ŭreščie alkahol dla žyćcia hramadzkada i ekanamičnaha. Wydajučy hrošy na wodku, čaławiek nia moža ich mieć na hazety, na knižki, na nawuku dla siabie i swaich dziaciej, a tak ža nia moža ich mieć na sprawy, što służać palepšańniu jaho haspadarki.

Ab hetym daŭno ŭžo wiedajuć usie razumnyja i kulturnyja ludzi i z alkahalizmam wiaduć samuju rašučuju baraćbu. U Eŭropie napr. dla baraćby z alkahalizmam paświačajecca zwyčajna cely tydzień, jaki zawiecca „tydniem ćwiarozaści". Bywaje heta zwyčajna ŭ lutym miesiacy, kožnaha hodu.

Prociŭ alkahalizmu, dla baraćby z im wystupaje ćwiarozaść, heta znača — ŭžywańnie alkaholu krychu, umieru i poŭnaja ŭstrymliwaść, — nia ŭžywańnie alkaholu zusim.

Wiedama, lepš używać alkaholu mienš, jak kažuć, u mieru, zamiest užywać jaho biaz nijakaj miery, ale jašče lepš susim jaho nia ŭžywać. Poŭnaja ŭstrymliwaść ad alkaholewych napojaŭ — najlepšy sposab baraćby z alkahalizmam, z pjanstwam.

Pićcio ŭmieru často jość zwyčajnym pjanstwam, bo kožny moža mieć swaju „mieru".

Chto pje ŭmieru, toj zwyčajna nia moža zaklikać da ćwiarozaści inšych, bo jamu zaŭsiody skažuć: a čamu ty pješ?

Pićcio ŭmieru — heta nadta časta zwyčajnaja daroha da pjanstwa. Badaj niama na świecie pjanicy, jaki hetkim staŭsia adrazu. Zwyčajna jon pačynaŭ ad „miery" i pakrysie prywykaŭ da alkaholu, a ŭreščie staŭsia jaho niawolnikam.

Słowam, kab naležna barocca z alkahalizmam, a barocca-ž z im treba nieabchodna, dyk najlepš pierastać pić susim, najlepš prawodzić ideju poŭnaj ustrymliwaści.

Sprawa heta duža ważnaja i za jaje sapraŭdy pawažna treba bracca. Pawieści samuju rašučuju baraćbu z alkahalizmam — heta adno z najważniejšych zadańniaŭ siarod biełarusaŭ u našym krai.

Abraz šučasnaha žyćcia biełaruskaj wioski sapraŭdy žudasny. Škoła aświačaje mała, bo čužaja mowaj i ducham, kaścioł i carkwa da dušy biełarusa naležna nie dastajucca tak ža, bo j ŭ ich panuje čužaja, mała zrazumiełaja dla narodu mowa, usiakaja aświetnaja praca źjaŭlajecca pierawažna palitykaj, što z intaresami našaha narodu časta nia maje ničoha supolnaha. Narod heta ŭsio bača i razumieje, ale nia mohučy pokulšto zła pieramahčy, šukaje wychadu ŭ kamunizmie, u sektanstwie, u razpuście i... u pjanstwie.

Pjanstwa pry hetkich warunkach u našym narodzie šyrycca zastrašajuča, wyrab samahonu daskanalicca i ŭściaž pawialičwajecca.

Što rabić? Zaklikajem usie biełaruskija arhanizacyi i ŭsich biełaruskich dziejačoŭ, asabliwa pa biełaruskich siołach, biezadkładna i rašuča susim kinuć pić usiaki alkaholewy napoj i pawieści ŭ hetym kirunku jaknajšyrejšuju i jaknajenerhičniejšuju ahitacyju. Pjanstwa nas sapraŭdy hubić, a ŭ baraćbie z im nichto nam, jak bačym, nie pamoža. My sami kawali swajho ščaścia, swajej biełaruskaj narodnaj doli.



na Papielec.

I.

Heta kaža Hospad: nawiarnieciesia da mianie ŭsim sercam swaim u poście, u płačy i ŭ žali. I raździrajcie sercy wašy, a nie adziennie waša i nawiarnieciesia da Hospada Boha wašaha, bo jon łaskawy i miłaserny, ciarpliwy i wialikaha miłaserdzia i wyšejšy nad złościaj. Chto wiedaje, moža adwierniecca i adpuścić, i paki nie pa sabie bahasławienstwa, žertwu i mokruju achwiaru Hospadu Bohu wašamu?

Trubiecie ŭ trubu na Syonie, paświačajcie post, sklikajcie zbor, źbirajcie narod, paświačajcie Kaścioł, źbirajcie starcaŭ, źbirajcie małych i tych, što kormiacca hrudźmi. Niachaj wyjdzie žaručany z światlicy swajej, a zaručnica z pakoju swajho. Miž prysienkam i aŭtarom buduć płakać światary, słuhi Hospadawy, i kazać: daruj Hospad, daruj narodu twajmu i nie addawaj spadčyny swajej na ździek, kab panawali nad jeju pahancy. Našto-ž majuć hawaryć miž narodami: dzież Boh ich?

Žžaliŭsia Hospad nad ziemloju swajeju i darawaŭ narodu swajmu. I adkazaŭ Hospad i skazaŭ narodu swajmu: woś ja pašlu wam zboža, i wina, i aliwy i budziecie syty imi; i nia dam was bolej na ździek pamiž narodami, kaža Ŭsiomahutny Hospad (Joel 2, 12—19

II.

U heny čas kazaŭ Jezus swaim wučniam: kali wy pościcie, — nia budźcie, jak krywadušniki, sumnyja. Bo jany niščać twar swoj, kab pakazacca prad ludźmi, što jany pościać. Sapraŭdy kažu wam, što jany atrymali zapłatu swaju. A ty, kali pościš, namaść haławu swaju i abmyj twar swoj, kab nia ludziam pakazacca, što ty pościš, ale Ajcu swajmu, katory jość u tajnaści, a Ajciec twoj, katory widzić u tajnaści, addaść tabie. Nie źbirajcie sabie skarbaŭ

Ks. praf. dr. J. Tarasewič.

Na Baćkaŭščynu. 2)

4. U Wilni.

Jašče chwilina času i my ŭžo ŭ čaroŭnych wakolicach Wilni. Niešta krychu prypaminaje miłuju Šwajcaryju, byccam maleńki abrazok jejnych kalafryburskich wakolic. A woś pryjechaŭ ja i na wilenski wakzał. Jak najchutčej chočacca pabačycca z ks. Adamam Stankiewičam, świetłyja dziejańni katoraha nazaŭsiody buduć zapisany ŭ histaryčnych knihach našaha rodnaha kraju. Da jaho-ž i puściŭ telehramu z Waršawy. Uhladajusia ŭważna, a jaho niejak nidzie nia widać. Dyk što-ž znača heta? Napeŭna telehramy nie atrymaŭ... Dyk sumny, z panikłaj haławoj, spuskajusia ja sa swaimi rečami ŭniz, na samy wakzał. A tut niechta raptam, paamerykansku: Hello, Father Tickey! Uhladajusia, až naš słaŭny ksiondz Wiktar Šutowič, inžynier Adolf Klimowič dy mahistar Janka Šutowič razam z im. Boža, što za ščaście, što za radaść! Ale najpierš tłumačać, čamu ks. Adam nie żjawiŭsia. Jaho ŭ chacie nia było, byŭ u swajoj rodnaj wioscy, u haścioch u rodnaj maci. Tut dalej radasna haworym, hukajem pabiełarusku, jak pry spatkańni paśla doŭhaj razłuki. Adnačasna biarom dwuch waźnikoŭ dy jedziem na kwateru — na Połackuju. Dziŭnym haradkom pakazałasia Wilnia — wulicy wuzieńkija, chadniki takija-ž, abo ich i zusim niama, žydkoŭ uboha ŭbranych poŭna ŭsiudy. Pytajusia ŭ ks. Wiktara, ci heta ž sapraŭdy Wilnia, až wieryć nia chočacca. — Tabie, brat, heta nia Nju-York, — jon adkazwaje; pahladziš ty ŭ nas jašče na bolšyja dziwy, kali pabudzieš daŭžej. Ale ničoha! Promsia dalej pa wilenskich brukach, na Zarečča. A woś i Połackaja! Dy woś i kwatera naša!

Cikawa znać, jak kwatery wilenskija wyhladajuć... Z wulicy idziom praz niejkija dźwiery wialikija, a paśla praz niejkuju byccam braмu, a ŭrešcie praz niejkija sieni dabirajemsia da kwatery našych biełarusaŭ. Dźwiery adčyniajucca i my ŭžo na kwatery. Uznoŭ skolki tut radaści dy ščaścia pry spatkańni z tymi biełarusami, katoryja nas užo tut čakali. Zabyŭsa i wokam kinuć na raźmier dy wyhlad unutrany kwatery. Pomniu, što jana zrabiła na mianie adrazu dobraje i miłaje ŭražańnie. Bo-ž jana ŭžo była dla mianie byccam swajej chatkaj rodnaj. Tut swoj duch, duah biełaruski ŭsim władaŭ dy ŭsio ŭpryjemniaŭ. Zdajecca, što jašče pieršy raz ad rodu apynuŭsia ja siarod takoj świetłaj, miłaj dy hetak horača lubiačaj swoj narod biełaruskaj intelihencyi.

na ziamli, dzie irža i mol źjadaje, i dzie zładziei wykopwajuć i kraduć. Ale źbirajcie skarby ŭ niebie, dzie ani irža, ani mol nie źjadaje i dzie złodziei nia wykopwajuć i nie kraduć. Bo dzie twoj skarb — tam i serca twaio.

(Mat. 6, 16—21).

III.

Papielec. Pačatak Wialikaha Postu. Pačatak času pakuty i bolšaha nawarotu da Boha. Čas dumak ab patrebach dušy i čas pracy nad jaje palepšańniem.

— Popieł — heta wymoŭny znak śmierci. Popieł ty i ŭ popieł abwierniešsia — čuje čaławiek ab sabie ŭ kaściele na Papielec. Dzień hety prypaminaje čaławieku peŭnuju i sumnuju razam praŭdu, što źwianie jaho žyćcio, što cieła jaho abwiernicca ŭ ziamlu, u popieł. Dzień hety prypaminaje čaławieku tak ža, što śmierć jaho čakaje, jak kara za hrech, što śmierć — heta dzieła čaławieka, heta płod jaho hrechu.

Ale śmierć hawora čaławieku i ab žyćci: ab tym, što my prabyli i ab tym, što nas čakaje pa śmierci. Kali žyćcio naša było dobrym, dyk i śmierć budzie pryhožaj, jak zara wiačornaja poŭnaja jasnaha blesku nadziei, a kali žyćcio naša było drennym, dyk śmierć prydzie da nas jak ciomnaja noč, što pakryje nas čornym całunom bieznadziejnaści. Dyk zahlańma hłybiej u dušu swaju!

— Nia dzieła taho adnak majem dumać my ab śmierci, kab sumawać i wianuć, ale kab žyćciu prysporyć krasy i radaści, kab nabracca siły i zaćwiści. Da hetaha wiadzie daroha dabra, daroha dobraha bahabojnaha žyćcia, daroha dobrych čynaŭ. Užo samaja tolki dumka ab hetkim žyćci — a što-ž kazać ab samym žyćci takim! — napaŭniaje nas niawykazanaj radaściaj, kaściak naš prybiraje ŭ pryhožaje cieła, dačaplaje da jaho anielskija kryły i ŭznosić nas až da Boha. Heta Boh nam dapamahaje, kab žyćcio naša, z winy čaławieka prajšoŭšy praz śmierć, stałasia poŭnym i bahatym usiakim dabrom duchowym.

Ad śmierci wučymosia krasy, ad raskładu cieła našaha wučymosia žyćcia!

— Papielec — heta pačatak postu. Wuča nas paścić Chrystus, jaki paściŭ až 40 dzion, nia pryjmajučy nijakaj ježy. Wuča nas paścić i św. Kaścioł, jak daznanaja wučycielka žyćcia ludzkich dušaŭ. Post ačyščaje cieła naša ad roznych hrešnych prahawitaściaŭ, daje jamu čystaść i hibkaść, a dušy hart, siłu, radaść i zbližaje jaje da Boha. Post adświežwaje cieła j kroŭ čaławieka i służa jamu pakutaj za hrachi jahonyja.

Dyk radasna i wierna paścima, kab nia minali nas światyja dary postu!

— Papielec — heta pačatak razważańnia mučeńniaŭ Chrystusa, čas razważańnia tajnicy jahonaj za nas kryżowaj achwiary. Kab lepš zrazumieć usio heta i skarystać, treba nam zahlanuć hłybiej u dušu našu, treba nam jaje ačyścić, treba nam pakutawać.

Papielec uwodzić nas sapraŭdy ŭ światy čas, dyk światą čas hety prawodźma i naležna z jaho karystajma! *Ks. Ad. St.*

Daj Boh joj zdaroŭja i siły dzieła pracy dy zmahańnia za praŭdu!

Nazaŭtra, paśla imšy światoj pajšli my z ks. Wiktaram adwiedać wilenskija asabliwaści. Kaścioły, cerkwy, sady — usio było ŭklučana ŭ naš prahramu. Kali adnak zajšli pa darozie da adnaje prawasłaŭnaje carkwy, dyk tam čuć nia ŭsio pradpałudnie ad nas ukaciła. Usio mianie tut nadta cikawiła: styl samoj carkwy, ikony, ikonastas, historyja jaje bytawańnia. Dy šče jakraz trapili na bahasłužeńnie pa niejkim pamioršym. Nakaniec i z świaščeńnikam paznajomilisia, jaki pačaŭ nam bolš tłumačyć ab carkwie dy ŭreście pawioŭ nas na samuju wiežu, kab adtul kinuć wokam na ŭwieś horad Wilniu dy jejnyja wakolicy. Sapraŭdy čaroŭny byŭ wid! I ŭsio tak dobra było widać, byccam z wiežy taho niebadzioru ŭ Nju-Yorku! Hawaryli my z hetym świaščeńnikam usio parasiejsku, až ureście pryznajecca, što i jon biełarus. Dyk dawaj hutaryć pabiełarusku. Hospadzi, kab my ŭsie dobra zrazumieli našy duchowyja patreby dy ščyra swoj narod palubili, jakaja wialičeznaja była-b u nas siła! Jakaja-ž druhaja mahła-b nas pieramahčy?

U toj samy dzień adwiedali my Wostruju Bramu, prosiačy ŭ Božaj Maci lepšaj doli dla našaha narodu. Spatkalisia tak-ža z pielihrymami z biełaruskich wiosak. Pomniu, jak zachopleny i rad ja byŭ pačuć rodnaje słowa iz ich wusnaŭ. Heta była pieršaja dla mianie trapla paśla adzinaccaćci hadoŭ žyćcia na čužynie. Heta była dla mianie duchowaja roskaš. I tut paŭstała ŭ nas dumka pajści zaŭtra ŭ Kalwaryju.

5. U Kalwaryi.

Nazaŭtra sapraŭdy pierš jedziem, a paśla idziom u Kalwaryju. Sonca padymajecca ŭsio wyšei dy wyšej, strojna aświačajučy wakolicy Wilni. Woś i ŭ Kalwaryi my ŭžo. Usio cicha, tolki ptušak hołas danosicca iz kalwaryjskich laskoŭ. Pomniu, jak bywała miłaja, maja maci chadziła siudy až z Klešniakoŭ. Dyk i prypomniłasia mnie jejnaja darahaja postać dy až hlanuŭ na ziamielku, byccam starajučysia pabačyć tam jejnyja ślady. Ale woś kučka pielihrymaŭ. Daj razam z imi pajści pamalicca dy prypomnić supolna światyja Mučeńni Chrysta za nas usich hrešnikaŭ. Bo-ž światoje pisańnie hawora, što supolnaja małitwa jość pryjamniejšaj Bohu i chutčej bywaje pačutaj. Dyk i źwiarnulisia sa swaim prajektam da našych wiaskowych pielihrymaŭ. Dobra, kažuć, čamu ž nie! Ale tut niejkija mužčyny, jak pačuli, što my haworym pabiełarusku, dyk dawaj narod buntawać suproć nas. Ks. Wiktar mnie skazaŭ, što heta byli niejkija pra-

Na Papielec...

Kaho-ž z nas nia ŭščypnie za dušu papielec? Bieł rus u hety dzień značna źmianiajecca. Choć-by jak jon na zapusty śmiajaŭsia, to na papielec budzie nadta pachmurny. A tolki popieł jość hetamu pryčynaj. Zdajecca, małaja reč popieł, ale na papielec jon maje hłybokaje značeńnie. Popieł heta nie dyjamanty, ani zołata, ani platyna. Wyhortywajem my jaho z piečy i nie šanujučy kidajem choć kudy.

Ale čamu na papielec hety popieł u nas maje inšuju pašanu? Na papielec pajdzi ty ŭ kaścioł i hlań tam na ceremonii z popiełam. Ty mnoha čaho tam spaznaješ. Woś ty staiš pakorny, ani mirhnieš, a na haławu twaju sypicca popieł. Ty sabie dumaješ, što ty i sam jość popieł i ŭ popieł abwiernieśsia. Karu za hrachi ludzkija aznačaje popieł.

Ale naš duch niaŭmiruščy i ŭ im niama popiełu! Nawieki wiečnyja duch naš žywie i trywaje. Dla dušy cieła heta tolki słabieńki warstat. Jak dla stalara hebal, a dla mastaka pamazok, tak cieła dla dušy čaławieka.

Na wočy stawić nam biełarusam światy Kaścioł hetuju praŭdu na papielec. Zatoje-ž my nadta dobra wiedajem canu našaha papielca.

Taja wiarba, abo prosta łaza, što świaciłasia na wierbnicu cełу hod čakała na papielec. I woś ciapier z jaje robiać popieł. Hety popieł stawiać na aŭtary. Prychodzie ksiondz. Pačynajucca nabaženstwy. Iduć doŭhija malitwy. Klenča ksiondz i sypie na haławu sabie popieł Da ksiandza padchodziać i ludzi. Taksama klenčuć, padstaŭlajuć swaje hałowy i na ich ksiondz sypie popiełam.

Na ŭsie hetyja ceremonii hladziać ludzi. U kaściele panuje nadta pabožny nastroj. Uwaha ŭsich adpačywaje tady na popiele. Ludzi maŭčać, ale duša ich mnoha čaho im hawora...

W. D—a.

Hramnicy.

Prvšli hramnicy. Na I turhii poŭnyja kaścioły biełarusaŭ. U ich rukach harać świečki. Usie światy Matki Božaj dla biełarusaŭ miłyja i darahija, ale našy Hramnicy, dyk i pa tym taho! Na Hramnicy nam pčołka i wosk prypaminajucca, bo ciapier świaciać waskowyja świečki. Pčołka maleńkaja, a karyść z jaje wialikaja. Zatoje my jaje lubim i rabotu jaje ŭ kaściele pawažajem. Na Hramnicy kładuć wosk na aŭtar i zapaliwajuć ludzi swaje świečki. Hena światło i moc ahniu ad hramničnaj świečki prypaminaieć nam światło i moc Chrysta. Chrystowaja łaska i Jaho światyja sakramenty heta silny ahoń dla biełarusa.

Na Hramnicy biełarus pomnić Chrystusa-Dzicia. Maryja Matka i św. Jazep na rukach niaśli Jaho ŭ kaścioł Jeruzalimski. Chrystusu tady było tolki 40 dzion. Niadaŭna Maryja Dziewa była biaz Chrystusa, a ciapier jana Dziewaj z Chrystusam. My na Hramnicy robim hetakija paraŭnańni. Maryja Dziewa z małych

---

wadyry dla bahamolcaŭ. Nu, dyk i nabaženstwy ich musiać być nadta miłymi Bohu, padumaŭ ja sabie. Ale što tut zrabić? Nam usioŭtaki nadta chočacca zladzić biełaruskuju pielihrymku, chaj była-b pamiatka na ŭsio žyćcio Takoj ža pamiatki nidzie zahranicaj nie zdabudzieš. Dyk ks. Wiktar i hawora da ludziej: Tyja, što chočuć z nami iści dziela razmyšleńnia nad Mukami Chrystowymi, chaj tut kala nas hrupujucca, a druhija chaj iduć abo napierad pierad nami, abo astajucca paśla nas. A wy, pany prawadyry, nie miašajcie nam i nie pierraškadžajcie ŭ światych rečach. Hromka i z wialikim prakanańniem skazaŭ jon hetyja słowy; „prawadyry“ tolki apuściŭšy hałowy, moŭčki stali. Ludzi-ž, adnyja astalisia pry ich, druhija pačali kala nas hrupawacca. Nam dadziena piaršynstwo. Na maju dolu wypała skazać ustupnuju mowu.

Pierš-na-pierš pajšoŭ u kapličku i apuściŭšysia na kaleńi, horača maliŭsia da raspiataha na Kryžy Chrysta. Paśla hetaj styčki z polskim nacyjanalizmam, zdawałasia mnie, što my idziom adbywać sapraŭdnuju Kalwaryju, što hety nacyjanalizm hatoŭ nas taksama ŭkryžawać na hetych pryhorkach. Adnak pastanawiŭ wytrywać, achwiarujučy ŭsie prykraści za lepšuju dolu Baćkaŭščyny dy za toje, kab ludzi ciomnyja paznali sapraŭdnaha Chrysta, kab nie pradstaŭlali Jaho sabie pawodle wuzkoha kruhazoru swajho. Urešcie ŭstaju dyj idu da ludcoŭ swaich. Pačynaju pramowu, acianiŭšy sabie znakam kryža światoha. Za maim prykładam pajšli ŭsie. Tady hawaru: — Bačycie, darahija braty i siostry, jakaja kainskaja nienawiść praćwitaje pamiž ludziej. A Chrystus ciarpieŭ muki i addaŭ žyćcio swajo na Kryžy pieradusim, kab zbawić nas ad zła, kab ulić u našy dušy luboŭ da ŭsiaho taho, što jość dobrym, pryhožym, cnatliwym. Z hetaj nienawiści paŭstajuć usialakija złačynstwy. Brat brata zabiwaje, a narod — narod. Z hetaj nienawiści ludzi Boha wykidajuć z swaich duš; Kryža Zbaŭleńnia nia chočuć bačyć, wykidajuć jaho z pamieškańniaŭ. Hlańcie na Rasieju i na Meksyk! Ci hetak tam nia jość!? Ale našto tak daloka siahać. Hlańcie na naš kraj. Ci tut taksama mała zła? Tut było čuwać z wusnaŭ adnaje kabietki: tak, ksiandzok, tak. Ja hlanuŭ na jaje i ŭbačvŭ, što jana cichija dy horkija ślozy liła. — Dyk pojdziem dy choć sami ščyra palubim Chrysta Zbaŭcu! Dyk pojdziem i pakłonimsia z ducham pakory i žalu prad Chrystom ukryžawanym! Dyk pojdzidm i pieraprosim Jaho za ŭsiaki hrech. Z hromkim i pryhožym śpiewam, — O, moj Boža, wieru Tabie — my pajšli...

Na dolu ks. Šutowiča prypała mowić da-

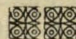
dzion służyła Bohu pry kaściele i hetak usio žyćcio swajo jana chaciela služyć. Dawiedaŭšysia ad Archanioła Habryjela, što jana Matkaj Božaj, jaho pytała, jak heta budzie, kaliž Jana biaz muža. Byŭ adkaz, što heta dakanajecca praz moc Božuju. Ciapier na Hramnicy Maryja Matka z małym Jezusam u kaściele. Jana da siabe tulić Swajo Dziciatka Jezus. Maryja i tut astajecca Dziewaj Tam u kaściele Maryja biednaja. Jaje achwiara tolki hałubkoŭ dwoje. Ale ŭ dušy swajej bahataja Maryja. Jana lubiła stary zakon Majsieja. Dziela miłaści Boha heny zakon Jana wypaŭniła akuratna. U 40 dzion pa naradzinach Chrysta jana znašłasia z Im u kaściele, bo hetak kaža Majsiej. Što tady Maryja ŭ kaściele dumała pra swajho Syna Jezusa? Maryja wiedała, jakoha Synka Jana ciapier na rukach trymała i kaho ŭ kaścioł Jana prynosiła. U Swaim Synie Dziciaci Maryja znała Boha.

Maryi stary światar Symon kazaŭ tady ŭ kaściele swaje praroctwy, što balučy mieč prašyje jaje serca, a što Chrystus heta świattło dla ŭsiaho świetu.

Biełaruskija matki, Hramnicami hladziecie na Maryju z Jezusam u kaściele. Lubiła Maryja swajho Jezusa i wy lubiecie swaich Dzietak. Pry hadawanni swaich małych wy nikoli nie narakajcie na swaje biedy. Heta Boh ich dajeć wami. Na rukach wašych trymajecie wy swaich małych, dyk hetym pakazwajecie wy swaju achwiaru Bohu, swaje trudy i swaje zasłuhi. Hetak praz swaje dzieci biełaruskaja matka robicca światoja, ad Boha jana sabie zasłužywaje nieba. Dla dziciaci swajho biełaruskaja matka addajeć samuju siabie ŭsiočystu. Jana hatowa sama pamiarci, kab tolki jaje dzicia žyło, było ščaśliwym U hetym časie, kali biełaruski narod patrabuje nadta dobrych syncŭ, biełaruskija matki na Hramnicy chaj jašče lepš pryhladajucca na Maryju i Jezusa ŭ kaściele. Ciapier idzieć adradžeńnie biełaruskaha narodu i zdarowych sił ad wašych, matki, synoŭ Biełaruś nadta čakaje. Jašče ŭ kałyscy skažycie wy im, što jany biełarusy i swajho narodu niachaj nie zdradžajuć nikoli. Paśla, hadujučy ich, wy pilnujcie, kab jany ŭzrastali biełarusami, wiernymi da kanca swajej Baćkaŭščynie.

Biełaruskaja matka pilna słuchaje i razumieje światoha starca Symona i ŭ wychawańni swaich dziaciej trymajecca światła Chrystusa. Na Hramnicy biełaruskaja matka najlepiej umieje pakazać swaim dzieciam światło Chrysta. I kiepskaja taja matka, jakaja hetaha nia robie, jakaja pierad dziaćmi swaimi chawaje praŭdu. A jašče horšaja taja matka, što wucha swajo nastaŭlaje na šepty biełaruskich worahaŭ i synoŭ swaich wyrablaje na miakkich uhadoŭcaŭ, što, jak wyjduć jany ŭ świet, dyk krylli im adrazu łomiacca, a biełaruskija worahi tady z nas śmiajucca i sami ciešacca. Wychodźcie-ž napierad z świečkami ŭ rukach, biełaruskija matki, na Hramnicy: heta waša świata, heta waš dzień!...

Ks. W. Š.



---

lejšyja nawuki ab ciarpieńniach Chrystowych dy malicca razam z nami pilihrymami pry kožnaj stacyi. Hawaryŭ jon pryhoža, razumna, čuła. Až dziwa było, skul heta ŭsio ŭ jaho brałasia. Wialiki mament byŭ natchnieńniem dla jaho strudžanaj i zmučanaj dušy. I malilisia my ŭsie razam družna i ščyra, prosiačy Chrysta Mučańnika pryniać pakornyja molby biełarusaŭ-mučańnikaŭ. I hetak malilisia my i hetak mahutnieli ducham Muk Chrystowych, pierachodziačy, z pieśniami na wusnach, ad stacyi da stacyi, ad pieršaj až da apošniaj — 35-taj — Znachod światoha Kryža.

Krychu błudzili pierachodziačy ad adnaje stacyi da druhoj dziela taho, što jany ŭsiudy pa paloch dy lasoch paraskidany. Ale-ž šukajučy Chrysta ŭ hetym błudnym świecie ŭsiałak bywaje.

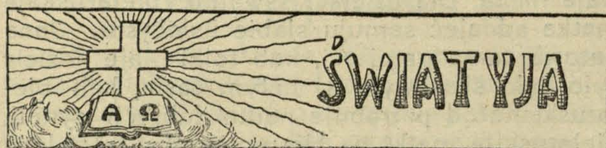
Zakončyłasia naša kryžowaje nabaženstwa karocieńkim kazańniem biełaruskim i bahasłaŭleńniem Najświaciejšym Sakramentam u kalwaryjskim kaściele Znoŭ na maju dolu wypała skazać paru słoŭ. Zaachwočwaŭ ciapier našych pilihrymaŭ biełaruskich da taho, kab wiarnulisia da chaty z nowymi siłami duchowymi, jakimi stali jany siahońnia pierapoŭnieny dy staralisia sami jści śledam za Chrystom i ŭ druhich uliwać luboŭ da Jaho.

Dyk, znača, usio dobra skončyłasia. Pilihrymy razyjšlisia z padziakaj dla nas. Tolki niekatoryja astalisia jašče, kab źniacca razam z nami na maleńkich kartačkach i mieć pamiatku swajej pilihrymki. Dyk idziom šukać fatahrafa Znachodzim, fatahrafujemsia. Za 20—25 minut fatahrafii buduć hatowy. Čakajem. Tymčasam niejkaja dobraja biełaruskaja siamiejka, katoraja brała ŭčaście ŭ našaj pilihrymcy, prosić nas na abied. Dziakujem im, jany adnak nalahajuć. Dyk treba pasłuchać, učynić pryjemnaść dla miłych ludcoŭ.

A woś i źnimki. Nadta-ž ludzi rady byli z ich. Adna kabietka adniekul nadta zdalok, zdajecca, až z-pad Waŭkawyska, tak adazwałasia Moj mocny Boža, oto-ž ja ščaśliwa siońnia! Dy ŭ nas tam usie biełarusy. Wot kab jany siońnia tut byli!

6. Znoŭ u Wilniu.

Urešcie wiarnulisia my z ks. Wiktaram na Polackuju, zmučanyja ciełam, ale mahutnyja ducham. Taho samoha wiečara jon wiarnuŭsia ŭ Chorašč, a ja jašče astaŭsia ŭ Wilni. Mnie šče treba było adwiedać niekatorych biełaruskich dziajačoŭ i biełaruskija arhanizacyi. Inžynier Klimowič stajecca ciapier maim prawadyrom. Čaławiek heta nadta wyrablenaha dobraha cha akteru, silnaj woli, wialiki patryjot i dziajač, sapraŭdny chryścijanin-katalik. Pašli nam Boh bolš hetkich ludziej!



Świataja Agata — Dziewa i Mučanica.

Niamnoha wiedajem ab maładych letach Agaty. Wiestki ab jaje žyćci biarom pieraważna z tych aktaŭ, u katorych apiswajucca apošnija dni jaje žyćcia, dni aryštu, sudu i mučeńnia. Z ich d wiedwajemsia, što Agata pachodziła z Sycylii (Italija) i žyła ŭ III-cim stahodźji chryścijanstwa.

Wysoki ŭradawiec taje prawincyi, niejki Kwincyjan, upadabaŭ wielmi Agatu i spadziawaŭsia mieć jaje swajej žonkaj. Była jana niatolki pryhožaj, dobra ŭzhadawanaj, ale adnačasna i bahataj dziaŭčynaj. Zwiartajučysia da jaje, Kwincyjan ani dumaŭ, što Agata ad siabie pastawić jamu niazłomnuju pieraškodu, katoraja pierapynić usie jaho dumki i pažadańni. Mahčyma, jon niešta i čuŭ, što Agata była chryścijanskaj, ale, budučy sam pahancam, nie razumieŭ taje stojkaści dušy chryścijanskaj, pierad katoraj słabieje ŭsia siła ludzkoha naporu. Atrymaŭšy adkaz admoŭny, zakipieŭ Kwincyjan złościu i duch pomsty apanawaŭ serca jaho. Hladzieć budziem na ŭporystaje zmahańnie 2-ch sił: siły ducha ŭzmocnienaha łaskaj Božaj i siły, jakuju świet sulić— u chitraści, fałšu, a ŭ kancy ŭ šalonych ździekach fizyčnych ahniu i žaleza.

Pieršaj sprobaj pierałamać chryścijanski nastroj Agaty byŭ sapraŭdy wielmi nizki pastupak Kwincyjana, katory prykazaŭ adwiaści jaje da niejkaj Afrodyzyi, wielmi raspusnaj kabiety, z tym namieram, što tam udasca asłabić cnotu jaje niawinnaści dz awočaj. Jakich užywała Afrodyzyja sposabaŭ u swajej brydkoj rabocie, taho nia wiedajem. Wiedajem tolki, što, paśla całaha miesiaca biazupynnych zachadaŭ, zajawiła ŭ kancy Kwincyjanu, što nia bačyć nijakaj nadziei asłabić pierakanańnia Agaty.

Paśla hetkaj niaŭdałaj sproby kliča Kwincyjan Agatu aficyjalna na sud užo jak chryścijanku. Pačalisia zwyčajnym paradkam pratakolnyja dopyty. „Chto ty hetakaja, pytaje suddzia, i jaki rod twoj?" — „Ważnaha ja rodu, adkazwaje Agata, usie mianie znajuć". — „Kali ty ważnaha rodu, čamu-ž chodziš hetak prosta adzietaja byccam niawolnica jakaja?" — „Bo i sapraŭdy ja niawolnica, tolki Chrystowa. Zatoje niawola taja heta sapraŭdnaje sława i naš honar". — „A nas, što adkidajem Chrystowu wieru, uważaješ za mienš słaŭnych?" — „Wy, kaža Agata, niawolniki hrechu i słužycie bohstwam fałšywym, jakaja-ž tady wašaja sława?" Tut užo razhniewaŭsia suddzia wielmi i pahraziŭ wostra padsudnaj sławami: „Pojdzieš na ździeki strašennyja, kali Cezara słuchać nia budzieš". — Nie bajusia ničoha, adkazała Agata, kali mianie addasi źwiarom dzikim, tyja pierada mnoju rachmanymi stanucca, a kali ŭ wahoń mianie kinieš, rasoju nieba anieły žar toj astudziać".

Žadałasia nadta pačuć biełaruski chor. Dyk inžynier, budučy sam jaho dyryhientam, chutka sazwaŭ swaich śpiewakoŭ, choć i nia ŭsich, bo šmat chto z ich užo pajechaŭ na wiosku. Pad udar akompanjamenta. zapiajali. Boža, što za pryhožaść biełaruskaj muzyki! Što za cudoŭnaść biełaruskaj piesiańki! A jakija słaŭnyja hałasy maje naša darahaja moładź! Siadzieŭ ja ŭ zachopleńni i cichija ślozy liŭ radaści. Dziakuju Wam, darahaja moładź biełaruskaja, ad dušy dziakuju Wam za hetu chwilinu wialikaha ščaścia duchowaha! Dalej raźwiwajcie swaje talenty i pracujcie na sławu swajho narodu. Ad Was zaležyć palepšyć jahony byt dy ŭčynić jaho narodam mahutnym i słaŭnym.

Ale ž zaŭtra niadzielka, niechta paśla śpiewu adazwaŭsia, dyk ajciec Tarasewič moža św. imšu atprawić u św. Mikałaja, adazwaŭsia niechta druhi. Tak i treba, radasna kažu ja. Tymčasam usie razyjšlisia, a inžynier pawioŭ mianie, kab pakazać hdzie źmiaščajucca biełaruskaja kniharnia, redakcyja „Biełaruskaj Krynicy", dy sioje taje druhoje. Uchodziačy tudy, pytajusia: čamu-ž u was wywieskaŭ nijakich tut niama? Chto-ž hetak was tutaka moža znajści? Byli jany, kaža. — Ci raz my ŭžo zawieśwali ich! A ŭsio niečaja chulihanskaja ruka zrywaje ich. Dy tut na't i skrynka na listy i poštu druhoha rodu nia moža być biaśpiečnaj! — Cikawa, što taja samaja ruka nia zrywaje polskich šyldaŭ, — mimawolna wyrwałasia dumka z maich wusnaŭ.

Nazaŭtra ranicaj sabralisia my ŭsie na imšu światuju ŭ św. Mikałaja. Tut ja spatkaŭsia z mnohimi biełarusami: z adnym klerykam uschodniaha abradu. z piśmiennikam Alachnowičam, z Piaciukiewičam, z redaktaram „Biełaruskaj Krynicy", dy šmat inšymi. Užo daŭno ja latucieŭ ab tym, kab choć adzin razok być na biełaruskim nabaženstwie ŭ Wilni. A tut woś i sam budu atpraŭlać jaho dyj nawuku skažu, biazumoŭna. Što za ščaśliwaja chwilina dla biełarusa, pryjechaŭšaha z dalokaj čužyny na Baćkaŭščynu! Toj moža adčuwać takuju chwilinu dy jaje canić, chto žyŭ daloka ad Baćkaŭščyny dy ščyra lubić swoj narod.

Raptam hadzińnik wybiwaje adpawiednuju hadzinu i ja źjaŭlajusia kala aŭtara. Pierad tym, jak šče pačynaju adpraŭlać św. liturhiju, źwiartaju ŭwahu našych biełarusaŭ na toje, što heta nabaženstwa budzie atpraŭlena za biełaruski narod dy kab i jany sami tak ža ščyra malilisia za jahonuju lepšuju dolu. Dyk i paliłasia haračaja malba i achwiara świataja za našu darahuju Baćkaŭščynu, a z choraŭ razdaŭsia strojny dy hučny biełaruski relihijny śpieŭ. Pa Imšy św. skazaŭ ja i kazańnie.

Miž inšymi mučeńniami, jakim paddałasia Agata, było adno niačuwanaje ŭ historyi światych, strašnoje swaim bolem i dzikaje swajej wydumkaj. Mała było bić i krywawa ranić cieła światoj, Kwincyjan daŭ prykaz adrezać hrudzi dziaŭčynie. Na pałowu samlełaja skazała jamu ŭ wočy: „Tyran ty biazstydny, uspomni, što i ciabie maci twaja kaliś hrudźmi tak-ža karmiła!"

Bajučysia, kab nie asłabła zusim, dy nie pamiorła, prykazaŭ adwiaści jaje ŭ wiaźnicu. Tut wo jakoje akazałasia zdareńnie. Kali ledź žywaja ŭ niazwyčajnych ciarpieńniach na padłozie lažała, raptam ubačyła pierad saboj starca niejkaha, a pry im niewialičkaha chłopčyka sa świečkaj u rukach. Starac trymaŭ pachniučaje lakarstwa i, padyjšoŭšy da jaje, hetak adazwaŭsia: „Agata, možaš mnie zawieryć, bo i ja chryścijanin, prychodžu siudy, kab wylečyć twaje rany." Dumajučy, što heta zwyčajna spahadliwy niechta čaławiek, adkazała jamu saromliwa: „Niazručna mnie dziaŭčynie, kab ty lačyŭ maje hrudzi. Na rany henyja adno Jezus leki maje, jon, kali zachoča, wylečyć mianie". Tady starac adkryta pryznaŭsia, što jon Piotr-apostał, katoraha sam Chrystus pasłaŭ joj na padmohu. Pry hetych sławach źjawa raptoŭna źhinuła. Zdziŭlenaja Agata siabie ŭbačyła zusim zdarowaj, jak by cieła jaje nikoli rany nijakaj nidzie nia mieła.

Pry hetaj nahodzie mahła-b Agata zusim lohka ŭciačy z wiaźnicy, bo staražy spaściarohšy niabywałuju jasnaść u jaje pamieškańni, spałochalisia niepamierna i pabiehli klikać druhich na hetkaje dziwa, adnak inakš u dumkach swaich siabie razważała Świataja: być mučanicaj — heta najwialikšaja sława jaje i meta žyćcia, jak-žaž mahła-b nie skarystać ciapier z duža padchodnaj chwiliny!

Minuła paru dzion, Agatu kličuć iznoŭ na dopyty. „Ci doŭha budzieš upiracca jašče, — pytaje suddzia, — złažy achwiaru bohstwam našym, bo jnakš čakajuć ciabie horšyja mučeńni". Spakojna, ale adważna adkazała Światuja: „Ja Taho zaklikaju i achwiaru Tamu składaju, chto zahaiŭ maje rany i wiarnuŭ mnie zdaroŭje, a wašyja bohstwy wydumka ludzkaja i nierazumnym było by im achwiaru składać". Tut prykazaŭ Kwincyjan razłažyć šyrokaje wohnišča, nakidać na razžaranyja wuhli wostraha čarapja i ŭwiaści tudy Agatu. Było het apošniaje mučeńnie, ale tak strašennaje, što kab nia cud iznoŭ nowy, nie pieraniesła-b jaho Świataja. Tolki što pałažyli jaje na ahni, jak raptam ziamla zatrasłasia pad usimi, strach napaŭ na žycharoŭ horadu Katanii, 2-ch siabraŭ Kwincyjana, zaŭziatych worahaŭ Agaty, pamiorła śmierciu nahłaj. Bačučy ŭsio heta, zašumieŭ narod i staŭ u abaronie Światoj, pačaŭ nawat hrazić Kwincyjanu, što heta z jaho pryčyny bahi pahanskija swoj hnieŭ i pomstu wyjaŭlajuć. Spałochaŭšysia prytym niamała i sam Kwincyjan, daŭ prykaz adwiaści Agatu nazad u wiaźnicu. Tut u wiaźnicy zharnuŭšy raz jašče swaje ŭsie dumki, wyznała prad Boham i świetam wieru i nadzieju swaju, a apošnim udaram serca dapoŭniła ŭrešcie mieru

---

Ciapier jašče astawałasia źwiedać muzej im. Iwana Łuckiewiča i paśla taho ja ŭžo hatoŭ jechać u Klešniaki, da rodnaj chaty.

Z J. Šutowičam i z adnym klerykam z wilenskaj duchoŭnaj seminaryi adprawilisia my ŭ heny muzej. Prawiali my tut doŭhi čas, ahladajučy wialikaje bahaćcie našaj minuŭščyny. Supakoj wiečny dušy Iwana Łuckiewiča za toje, što sabraŭ taki wialiki skarb dla biełaruskaha narodu!

Hladzim na hadzińnik, až tut zusim ŭžo pozna... A treba-ž jašče raz adwiedać ks. Hadleŭskaha, katory stolki paciarpieŭ za biełaruskuju ideju, ks. Hlakoŭskaha, wydaŭca „Biełaruskich Pralesak", ks. Tałočku, katory tak-ža šmat zrabiŭ dla biełarusaŭ. Z ks. Adamam ciapier nie pabačyŭsia, dyk treba budzie wiarnucca ŭ Wilniu. Ale zaŭtra jedu biez adkładu, jedu ŭ Klešniaki, rodnuju wiosku, dzie radziŭsia dy ŭzhadawaŭsia siarod biełaruskich harodaŭ i biednych chatak sałomaj pakrytych. Tam užo ŭsie čakajuć mianie, bo-ž z Wilni ŭžo pisaŭ bratu Wincuku, što pryjaždžaju ŭ Skrybawa ŭ taki-to dzień, budź łaskaŭ padjechać. Dumka ab usim hetym pierapaŭniaje dušu maju radaściaj nie da apisańnia. Dobra, što napierad nia wiedaŭ, jakija prykraści mianie čakali tamaka.

7. Klešniaki.

Nazaŭtra ranicaj užo kaču ciahnikom z Wilni da Lidy, a adhetul da Skrybawa. Praz wakno wahonu ŭsio saču za biełaruskim krajewidam dy biełaruskim žyćciom. Hety kutok Biełarusi šmat wiesialejšy, mnie zdajecca, čymsia toj kala čyhunki pamiž Horadniaj i Wilniaj. Až urešcie čuju kanduktar kryčyć: Skrybawa! Tut ja za swoj bahaž dy z wahonu; ja peŭny, što woś tut spatkajusia z bratam. Hladžu, niama jaho. Znača, majho piśma nie atrymaŭ. Takim čynam najmaju furmanku i jedu i Wasiliški, a paśla ŭ Klešniaki. Jedu z paštaljonam i palicyjantam, katoryja pryjechali z Wasilišak zabrać poštu. Dobra, dumaju sabie zdaryłasia, nikoha nia budu ciapier bajacca, bo dobra pomniu, jak mianie ŭ Skrybawie ahrabili, kali byŭ tut apošni raz.

A woś užo i Wasiliški widać, kudy chadziŭ u školu, a tam lawiej pryhožy kaścioł u starych Wasiliškach, dzie kaliś chadziŭ ja na nawuku, da pieršaj spowiedzi dy św. komunii pryhataŭlaŭsia. Wid hety kaścioła i miastečka abudziŭ u dušy majej šmat, šmat miłych uspaminaŭ z dalokaj minuŭščyny. A jakija ciapier, dumaju, pawiazu ja adhetul uspaminy?

Woś užo i kala kaścioła ŭ miastečku Wasiliškach jedziem. Pryhožańki heta kaściolik! Kaliś byŭ daminikanskim kaściołam, paśla-ž

samaachwiary žyćcia ŭłasnaha. Čystuju dušu addała Bohu 5 lutaha 251 h.

Usławiŭ Boh pamiać ab joj šmat jakimi cudami, katoryja dziejelisia i dziejucca ŭściaž pry jaje hrobie, jakija akazwaje pa ŭsim świecie dziela jaje zasłuch i z pryčyny jaje malitwaŭ u roznych ludzkich patrebach.

Jość u Sycylii niebiaśpiečny Wulkan Etna, katory spryčyniaŭ šmat škody miastečkam i siołam u wakolicy. Ahoń dabywajučysia z hłybini padziemnaj i źwiazanyja z tym častyja ziemlatrasieńni nawodzili wialiki strach na ludziej. Chryścijanam źjawiłasia dumka zaklikać specyjalna św. Agatu ŭ hetym niaščaści sabie na padmohu. Jana, dziela katoraj Boh spyniŭ siłu ahniu, kali tyran dumaŭ spalić jaje žywoju, i dziela katoraj tady hrozna ziamla zatrasłasia, jana ŭ paniaćci wiernych najbolš padychodziła za patronku ad ahniawych niaščaściaŭ. Widać prośby chryścijan znachodzili štoraz bolš wydatnaj apieki Światoj, kali ŭ kancy abrali jaje pa ŭsim świecie patronkaj ad ahniu, ad pažaraŭ. Abraz i chleb św. Agaty bywajuć častym ratunkam, adwodziać wiecier u biaśpiečny bok padčas pažaru.

Ahladajučysia nazad raz jašče na žyćcio Agaty, śćwierdzić i padčyrknuć tut choča ,, jaje žywuju, haračuju luboŭ da Chrysta Boha swajho, u katorym jana znajšła ŭwieś sens žyćcia. Lubiačy Chrysta, jana adnačasna lubiła i siabie, žyćcio swajo asabistaje, bo Chrystus u addanaj sabie dušy nia nistožyć natury ludzkoj, a tolki padnosić jaje ŭ prawoch i łascy, pieramianiaje ŭ žyćcio swajo boskaje. Žyćcio pryrodnaje tady stajecca šmat lepšym, robicca nadpryrodnym. Adwaračwajučysia ad pakusy Kwincyjana, Agata dobra razumieła, jakuju zdrahu, jakuju kryŭdu jana joj pryniasła-by. Zdradžajučy Chrysta-Syna Božaha, jana by hetym-ža zdradžała i Boha Twarca natury, a tady zapanawała-b nad jeju ahulnaja ciomnaja śmierć, zhasła-b žyćcio. Ale chto-ž-by zhadziŭsia pradać žyćcio? „Jakuju admienu, kaža Chrystus, daść čaławiek za dušu swaju?" Canoj dačasnaj apłačwajecca tolki dačasnaść, ale wiečnaść, ale łaska Boha, ale žyćcio nadpryrodnaje — nikoli! Zatym Agata ŭsio adkinuła aby tolki nie zahubić Boha ŭ sercy swaim. Mučyli jaje, kalečyli, a jana spakojna ŭsio hladziela, bo serca jaje było zaniata Tym, u rukach katoraha ŭsia jaje natura, usia jaje dola. Majučy Boha, jana była peŭnaj, što ździeki tyrana paškodzić joj mohuć tolki dla wcka, na adnu chwilinu, tolki pawiarchoŭna, bo jaje zdaroŭje i žyćcio ŭ mocy i łascy Božaj. Jana nawat i rada była idučy ŭ turmu, bo hetym mieła nahodu dać dokaz lubowi, a praz toje jašče bolš ubiaśpiečyć žyćcio swajo z Boham.

O, mučanica świataja, zawuć Ciabie „Agataj", heta znača „Dobraj", akazwaj-ža, prosim, dabratu serca swajho i nad nami harotnymi!

Dr. J. R.

---

cerkwaj dla prawasłaŭnych biełarusaŭ, a pa wajnie znoŭ pierajšoŭ u ruki katalikoŭ. Da probarščа ciapier nie zajaždžaju, bo choć u Wilni niechta mnie skazaŭ, što jon byccam spačuwaje biełarusam, mnie adnak niama achwoty źjawicca ŭ chacie zusim nieznajomaha ksiandza. Zrablu heta zaŭtra z Wincukom. Dyk jedu dalej, u Klešniaki, kudy jašče astajecca mnie wiorst siem, wosiem. Jedziem ciapier tolki z paštaljonam, palicyjant astaŭsia ŭ miastečku, daručyŭšy poštu paštaru. Krychu bližej znajomimsia z henym čaławiekam, uwachodzim u hutarku pastupienna. Pytajusia, ci znaje majho brata Wincuka dy siostraŭ maich. Čamu-ž, kaža, kab nia znaŭ, znaju ŭsich tut. Dyk dalej haworym. Ja, jak i zaŭsiody, hutaru pabiełarusku, a jon dyk usio papolsku starajecca jazykom małoć. Zakranuli niejak i žydoŭ i biełarusaŭ u našaj hutarcy. Žydoŭ, kaža jon, treba ŭsich wyniščyć, a niejkaja Biełaruś — heta taksama lišni zbytak. Ja-ž jamu i hawaru, što žydy taksama ludzi, a što datyča Biełarusi, dyk heta zusim nia lišni zbytak, a reč nadta naturalnaja, sam Boh daŭ nam hety pryhožy kusočak ziamli, dyk Jon i žadaje, kab my jaho lubili, wyrablali sabie na karyść, a Bohu na sławu. Danija, kažu, jakuju tolki što źwiedaŭ, jość šmat mienšym krajem čymsia naša Biełaruś i žywie tam tolki try miljony šeśćsot dwaccać piać tysiač ludziej, bolš źmiaścicca tam nie mahło b, a pahladzi, jak hety kraj žywie i praćwitaje! Čamu? Bo tam žychary swajho kraju sami haspadarać. Biełaruś-ža nie maleńki kraj, u niekalki raz bolšy ad Danii, a ŭsich nia try miljony, a miljonaŭ bolš 10. Dyk ci-ž dziela hetaha wolnaja Biełaruś była-b lišniaj rečaj? — Nia wiedaju, što moj waziła ab usim hetym dumaŭ, bo ničoha nie skazaŭ, a tolki mimawolna wyrwałasia jamu z hrudziej: — „Što-ž ty zrobiš? — Tymčasam my ŭžo ŭjechali ŭ klešniackija paletki, dyk ja zusim addaŭsia nasałodzie, jakaja paŭstawała hustoj chwalaj u dušy majej. Była hadzina treciaja papałudni. Sonca jasna świaciła i dosyć silna prypiakała swaimi załatymi pramieńniami. Usio cicha i tajomna było ŭ paletkach, na jakich jačmiani, aŭsy i lany až ziamlu dziorli. Nad imi, u pawietry biełaruskija žawaranački trapiatalisia dy wywodzili swaje čaroŭnyja treli, a z zialonaha haju, krychu dalej ad darohi, danosilisia hučnyja pieśni saławiejki. Wun i rečku Niawišku, u kancy paletkaŭ, widać, a tam za rečkaju na pryhorku, pry karoŭkach, pastušok na žalejcy ihraje. Boža Ty moj, što za pryjemnaść, što za roskaš tut!

Redaktar Ks. ADAM STANKIEWIČ **Wydawiec M. KANCELARČYK**

Z dazwołu J. E. WILENSKAHA KATALICKAHA ARCYBISKUPA-MITRAPALITA

Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. 1— 2.

Z relihijna-hramadzkaha žyćcia.

Rany Nasty Wałošyn. U siale Młynaŭ, paw. Jawaroŭski (Haličyna) žywie ŭkrainskaja dziaŭčyna Nasta Wałošyn Na nahach i rukach pajawilisia ŭ jaje rany. Rany hetyja nie pawiarchoŭnyja, ale prachodziać naskroś. Paŭstali jany z pryčyny razwažańnia muki i śmierci Chrystusa. Nasta duža pabožnaja i česnaja. Kaścielnyja ŭłady ab hetym dziŭnym źjawiščy pakulšto nia kažuć ničoha.

U Meksycy ad 1926 h. až da našych dzion zamardawali 300 ksiandzoŭ, a świeckich katalikoŭ da 5 tysiač. Za apošnija čatyry hady zamknuli tam 265 kaściołaŭ. Dziakujučy prociŭkatalickamu prawu, 7 miljonaŭ katalikoŭ pazbaŭleny światych sakramentaŭ i relihijnaj paciechi.

U SSRR, jak padaje balšawickaja statystyka, u rožnych miascoch ssyłki zhinuła 42.800 duchoŭnych asob. Ciapier na ŭsim abšyry SSRR jość dziejnych 1.200 świaščeńnikaŭ, a roznych biazbožnych arhanizacyjaŭ až 35 tysiač. Jość heta wynik praśledu relihii i paddzieržawańnia biazbožnictwa.

Unijny Kanhres u Welehradzie adbudziecca sioleta 15—19 VII Kanhres hety mieŭsia być letaś, ale z pryčyny katalickaha źjezdu ŭ Prazie adłažyli jaho na hety hod. Kanhres adbudziecca z nahody 1050-lećcia śmierci św. Miafoda.

35 hadoŭ Mitrapalitam. Sioleta minuła 35 hadoŭ, jak I. E. Mitrapalit A. Šeptycki ŭstupiŭ na mitrapaličuju stalicu. Z hetaj nahody 26 I. siol. h. adbyłosia ŭ Mitrapalita pryniaćcie ŭkrainskich haściej, pradstaŭnikoŭ ukrainskaha hramadzianstwa.

Mižnarodny źjezd Katalickich žurnalistaŭ adbudziecca sioleta ŭ Rymie 18.V. Pryhatawańni adbywajucca ŭžo.

U Biełarusaŭ Katalikoŭ.

Patreba kaścioła dla biełarusaŭ adčuwajecca štoraz bolš. Ciapier na nabaženstwy da kašc. św. Mikałaja, nia hledziačy na rańniuju hadzinu, prychodzić značny lik ludziej, a časami, jak na Raraty i 26 I na biełaruskija kaladki, było ludziej ŭ kaściele poŭna. Słowam, wialikaja ŭžo para na swoj asobny kaścioł, kab adpawiedna možna było pawieści relihijnuju katalickuju pracu na biełaruskim hruncie.

Waročajecca na Baćkaŭščynu. Ks. I. Hermanowič, wiedamy biełaruski paet i piśmieńnik, jaki pabywaŭ u Charbinie na misijach, praz Rym waročajecca ŭ Kraj. Ks. I. H. jość zakonnikam marjaninam Jak wierniecca, budzie žyć u Drui, abo ŭ Wilni.

U haściach u ukraincaŭ. Ks. praf. I. Tarasewič padčas Kalad pawodle staroha stylu haściŭ u Ukraincaŭ hreka-katalikoŭ u Cohoes, N. I Byŭ u carkwie na nabaženstwie pramaŭlaŭ da ukraincaŭ, a paśla byŭ z imi na supolnym pryniaćci.

LISTY Z WIOSKI.

NAWUČAJUĆ PAČUŽOMU.

Alkowičy, Wialejskaha paw. Časta tutka mianiajucca probarščy. Na praciahu karotkaha času źmianiłasia ich až čatyroch. Ludzi kažuć, što heta dziela taho, što parafija naša ciapier biednaja i kaścielnaj ziamli ŭsiaho try dziesiaciny. Moža i dziela hetaha, ale nia ŭ hetym sprawa. Nas cikawić druhoje: čamu nie naznačać da nas takoha probaršča jaki-b hawaryŭ kazańni ŭ našaj biełaruskaj mowie? Ciapierašni probaršč, choć i sialanski syn i biełarus, ale adharadžwajecca ad nas nia tolki ŭ kaściele, ale i ŭ prywatnym žyćci, polščynaj. Chaj ža jamu budzie wiedama, što hetym jon, nas kryŭdzić.

Pramaŭlaje da nas u polskaj mowie, chacia baćki jaho, jak i my, biełarusy-sialanie.

Majem tut škoły, ale paciechi z ich nijakaj Adno — što nawučańnie adbywajecca ŭ ich u čužoj mowie, a druhoje, što siarod wučycialoŭ jość tut šmat biełarusajedaŭ.

A-ski.

DOMA PABIEŁARUSKU, ZA DOMAM PAPOLSKU.

Wioska Pamihačy, Biełastocki pawiet. Wialikaja i pryhožaja wioska Pamihačy. Ja biełarus i chadžu pa Biełastoččynie, znajomlusia z tutejšym žyćciom. Mianie ŭ Pamihačoch nichto i nia znaje, što ja hetaki. Ja lublu hetu wiosku. U Pamihačoch letam pierad chatami z kwietkami harodčyki. U wioscy mnoha dreŭ. Wysokija draŭlanyja malawanyja kryžy stajać pry wulicy. Niaščyryja tam ludzi. Jany, jak z čužnikom spatkajucca, dyk haworać da jaho papolsku. Ad świetu z swajej biełaruskaściaj jany chawajucca i za heta ja ich i ich wiosku prazwaŭ krywulicaj. Sami z saboj u chacie i na wulicy jany pabiełarusku haworać. U Pamihačoch usiaho dwa haspadary, što majuć pa wučastku ziamli, a rešta ŭsio drabiaza. U wioscy ludziej da čatyroch sotniaŭ i ŭsie kataliki. Da ksiandza jany haworać papolsku. U Pamihačoch nadta małaja biełaruskaja świedamaść. Heta musić dzielataho, što našy polskija ksiandzy pry polščynie nas na wiarowaćcy trymajuć. Staryja ŭ Pamihačoch, dyk zawidujuć maładym i ciešacca nadta z taho, što ich unuki i dzieci nia buduć umieć hawaryć pabiełarusku. Bo ciapier ich u škole tolki papolsku wučać, dy i ŭ chacie niaświedamyja baćki zmušajuć dziaciej hawaryć papolsku zamiest pabiełarusku.

P.

R E K O L E K C Y I

dla biełarusaŭ katalikoŭ adbuducca ŭ kaściele światoha Mikałaja ŭ Wilni 5, 6 i 7 sakawika a hadzinie 7 wieč.

Rekolekcyjami budzie kirawać

KS. ADAM STAKIEWIČ.

Adusiul i ab usím.

ROZNYJA CIKAWAŠCI.

U Paŭnočnaj Amerycy marazy, jakich nia pomniać ad 60 hadoŭ. Dachodziać da 50 hradusaŭ. Naličajuć zamieršych na śmierć 200 čaławiek.

Čaławiek spaŭ 4 hady. U Anhlii adzin inwalid, wiarnuŭšysia z wajny čuŭsia słaba i sonna. Urešcie jak zasnuŭ, dyk spaŭ 4 hady. Karmili jaho štučna. Pa prabudžeńni paznaŭ žonku, a dziaciej nie paznawaŭ.

Naharody matkam, što majuć šmat dziaciej, niadaŭna razdawali ŭ Rymie. Jak naharodu dawali 500 liraŭ i z 4-ch pakojaŭ kwateru.

Sonca ŭ kapalni. U kapalni Flyn (Ameryka) ustrojeny elektryčnyja lampy, što wytwarajuć takzwanyja ultrafioletawyja pramieńni; pramieńni hetyja zamianiajuć rabotnikam sonca i duža pamahajuć ich sile i zdaroŭju.

Z PALITYKI.

U Anhlii pamior stary karol Jury V. Byŭ heta dobry čaławiek. Jaho miejsca zaniaŭ syn Adwardy VIII.

U Francyi urad Lawala ŭstupiŭ niejsca ŭradu nowamu, lewamu, jaki śmialej idzie ŭ družbu z SSRR.

Wajna italjanska-abisynskaja trywaje dalej. Napaśnikam italjancam idzie nia tak lohka, jak im zdawałasia. Abisinčyki dawoli časta i krepka sypiać im u skuru.

Miž Japonijaj i Sawietami pałažeńnie napružanaje. Miž hetymi dziaržawami moža dajšci niekali da wajny.

Japonija i Niamieččyna, pawodle čutak, byccam padpisali miž saboj niejkuju tajnuju ŭmowu. Kali heta praŭda, dyk jasna, što heta ich umowa škirawana pradusim praciŭ Sawietaŭ.

Liha Narodaŭ radzić i radzić, a tołku z hetaha nijakaha. Italija Abisinii spuščaje kroŭ, a Liha ŭsio dumaje, jak da hetaj sprawy adnieścisia. Wyhladaje, što da ničoha jana niazdatnaja.

U Ehipcie ŭściaž rastuć nacyjanalnyja i niezaležnickija nastroi. Čužoj anhielskaj apieki majuć tam sapraŭdy dawoli.

Syryja tak-ža imkniecca da poŭnaj niezaležnaści. Kraj hety znachodzicca pad apiekaj Francyi. Apošnim časam paŭstała tam wialikaje abureńnie praciŭ swaich „apiakunoŭ."

U Hrecyi adbylisia wybary ŭ parlamant. Najbolš hałasoŭ atrymała partyja Wenizelosa. Pawadyru hetaj partyi i daručana sprawa stwareńnia nowaha ŭradu.

To ki pierawoz wojska praz Suezki kanał u Abisiniju Italii kaštuje dahetul 1 z pałowaj miljonaŭ šterlingaŭ.

WILENSKIJA NAWINY.

14-lećcie wybaru na Papieža. 6.II. minuła 14 hadoŭ wybaru na Papieža św. Ajca Piusa XI.

Wizytatar u Duch. Semin ryi. U minułym miesiacy praz niekatory čas u katalickaj duch. seminaryi prabywaŭ wizytatar, prysłany z Rymu. Ab wynikach wizytacyi pakulšto niawiedama ničoha.

Za adzin tydzień 600. U kancy min. mies. za adzin tydzień prybyło biezrabotnych 600 čaławiek. Heta zatym, što źmienšylisia niekatoryja miestawyja raboty.

Ahulny Schod T-wa Bieł. Kat. W-wa.

21.II. sioleta a hadz. 18 adbudziecca Ahulny Schod siabroŭ T-wa Biełaruskaje Katalickaje Wydawiectwa ŭ zali Bieł. Instytutu Hasp. i Kultury (Wilnia, Zawalnaja 1).

Na paradku dziennym:

1. Sprawazdača staroha ŭradu,
2. Wybary nowaha ŭradu,
3. Biahučyja sprawy.

Kali-b u aznačanaj hadzinie schod nie adbyŭsia z pryčyny niedachwatu patrebnaha liku hałasoŭ, za paŭhadziny adbudziecca nastupny pry ŭsiakim liku prysutnych.

1.II.36. *Urad T-wa Bieł. Kat. W-wa.*

Paštowaja skrynka

N. List atrymali, prośbu spaŭniajem.
Ks. Dr. I. T. Atrymali ŭsio. Sioje toje wysłali Wam jašče raz.
W. D—a źmiaščajem.
Ks. W. Š. Karystajem.
A—s k i: Karystajem.
Na „Chr. D." prysłali:
Ks. Fr. A. — 15 zał., inž. L. D — 5, H. Ł. — 2, B. Ł—3, Ks. I. P. — 3.

Ž a r t y

Z hutarki dwuch padrostkaŭ:
— Licha jaho wiedaje, čamu heta ŭ mianie nie rastuć wusy? —
— Bo ŭ ciabie nos doŭhi, jaki zasłaniaje sonca, a biaz sonca ničoha raści nia moža.

*

— Što treba rabić, kab trapić u nieba — pytaje ksiondz chłapca.
— Treba pierš umiorci — adkazaŭ toj.